KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 21go Marca 1866 roku. | № 65. | Lat 45. | Dnia 9 (21) Marca 1866 r.

Środa. | Rano ciepła st. 2, w poł. c. st. 5. Wys. wody st. 5 c. 9 (w mierze). | Wschód Słońca g. 6 m. 3 Zachód „ „ 6 „ 12 | Jutro, Ś-go Pawła B. Oktawiana.

— Jutro, *Nabożeństwo Passyjne*, odprawiać się będzie w Kościele Katedralnym Śgo Jana.

— Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Mikołaj Mikołajewicz Starszy, w dniu wczorajszym wieczorem opuścił miasto tutejsze, udając się do Petersburga.

— Jego Cesarska Wysokość, Wielki Xiążę Mikołaj Mikołajewicz starszy, raczył onegdaj odbyć przegląd na placu Ujazdowskim ułańskiego pułku lejbgwardji Jego Cesarskiej Mości, we wszystkich szczegółach frontowego składu i zupełnie był zadowolony. Następnie u Jego Cesarskiej Wysokości był obiad, na którym znajdowało się do 50 zaproszonych osób; wieczorem Wielki Xiążę raczył być na przedstawieniu opery Włoskiej w Wielkim Teatrze. (D. War.)

— Od korrespondenta naszego z Wiednia w liście z 16-go b. m. otrzymaliśmy następujące wiadomości o pobycie Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Mikołaja Mikołajewicza starszego, w stolicy Austrji: „Wczoraj wieczorem przybył tu drogą żelazną południową Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Mikołaj Mikołajewicz starszy, i przyjęty został na dworcu kolei żelaznej przez wartę honorową wraz z muzyką, która odegrała ruski hymn narodowy, oraz przez członków rodziny Austrjacko-Cesarskiej, ambasady Ruską i Pruską, marszałków i innych dygnitarzy. Po serdecznem powitaniu z oczekującemi na Jego Cesarską Wysokość, Arcy-Xiążętami, Wielki Xiążę udał się z nimi powozami dworskiemi do zamku cesarskiego, gdzie przepędził cały wieczór w towarzystwie Ich Cesarskich Mości i ich rodziny. Okazywane przez tutejszy dwór serdeczne spółczucie dla Wielko-Xiążęco-Oldenburgskiej rodziny w Wenecji w skutek ciężkiej słabości Xiężniczki Oldenburgskiej, podziela również i nasze wyższe towarzystwo. Na wyraźne życzenie Ich Cesarskich Mości, dwór Cesarski zawiadamiany zostaje kilka razy dziennie o przebiegu słabości Xiężniczki i nie szczędzi niczego coby mogło przynieść ulgę w troskach rodziny Xiążęco-Oldenburgskiej. Tymsamym pociągiem co i Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Mikołaj Mikołajewicz, przybył także Xiążę Nasauski, który podług etykiety wysiadł dopiero w dwie minuty później, udając się wraz z swą świtą do hotelu Munsch, gdzie przygotowane były dla niego pokoje“. (D. War.)

— Przez najwyższe dyplomy mianowani zostali kawalerami orderu Orła Białego: poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny przy dworach Hanowerskim i Oldenburgskim, tajny radca Persiani; św. Anny I-ej klasy: rzeczywiści tajni radcy: członek rady głównego zarządu Namiestnika Kaukazkiego, kierujący wydziałem granicznym zakaukazkim, Starycki, i członek nadzwyczajny Akademji nauk Sawicz. (D. War.)

— Przyjechali do Warszawy: Tajny Radca Senator *Andrault*, z Łap; Radca Stanu *Gołowin*, Kamer-Junker Dworu J. C. M. z Paryża;—wyjechali zaś: Jenerał-Adjutant J. C. M. *Dohturow*, Jenerał-Major *Dżunkowski*, i Fligel-Adjutant J. C. M., Rotmistrz Baron *Pritwitz*, do Petersburga; Jenerał-Major *Ciawłowski*, do Lublina.

— Jutro w Kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie, o godz: 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Teodora *Szmideckiego*; na które, pozostała Żona z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (4,213.)

— Dominik *Paszkowski*, b. Oficer b. Wojsk Polskich, Kawaler Krzyża Wojskowego, urodzony r. 1783, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, dnia 20 b. m. oddał BOGU ducha. Wyprowadzenie zwłok Jego, odbędzie się w Piątek d. 23 b. m., o godzinie 12tej w południe, po odbytem Nabożeństwie, z Kaplicy Kościoła po-*Dominikańskiego*, na cmentarz Powązkowski. Pozostała Wdowa, Dzieci i Wnuki, zapraszają na ten obchód pogrzebowy Przyjaciół, Znajomych i Pobożnych. (4,235.)

— Anastazja z Antoszewiczów *Sulimowska*, Żona Budowniczego Komissji Rządowej Oświecenia Publicznego, Dobra Żona i troskliwa Matka, przeżywszy lat 48, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zasnęła w BOGU dnia wczorajszego. Pozostały Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, dnia jutrzejszego o godzinie 4tej po południu, z Kościoła XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski; oraz na Nabożeństwo żałobne w tymże Kościele w dniu 23 b. m., o godz: 9½ rano, odbyć się mające. (4,241.)

— Helena z Zakrzewskich *Kamelska*, Żona Urzędnika Komissji Rządowej Oświecenia, w wieku lat 25, w dniu 19 b. m. żyć przestała. W smutku pogrążony Mąż z trojgiem Dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok zmarłej, w dniu dzisiejszym o godzinie 3ciej po południu, z Kościoła XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą. (4,193.)

— Wczoraj o godzinie 3ej po południu, z Kościoła Śgo Krzyża, przeprowadzone zostały na cmentarz Powązkowski, zwłoki ś. p. Hr. Ludwika *Ostrowskiego*. Rodzina, Przyjaciele i znaczny poczet osób różnych stanów, postępował za trumną pomimo niepogody. Exportował JX. *Łaszcz*, poprzedzony duchowieństwem świeckiem i konwentem XX. Reformatów.

— W dniu 6 b. m., we wsi Kupininie, Powiecie Łęczyckim, po trzech-miesięcznej ciężkiej chorobie, zgasła w kwiecie wieku Marja *Morawska*, jedyna Córka Henryka i Henryki *Morawskich*. Niespodziewany ten

cios, dotknął boleścią nietylko Rodziców, Brata, Krewnych, ale Przyjaciół i Znajomych, gdyż ś. p. *Marja*, przy wdziękach i ujmującej powierzchowności, będąc obdarzoną wysokiemi przymiotami serca i duszy, potrafiła zasłużyć w tak krótkiej pielgrzymce życia, na miłość i przywiązanie wszystkich; czego dowodem zebrany liczny orszak tak Znajomych jak równie Sąsiadów z pobliskich okolic, spieszący oddać jej ostatnią chrześcijańską posługę.— *Marjo!* PRZEDWIECZNY przyjął Cię już na Swoje łono, ale tu na ziemi pozostawiasz wielu w ciężkim smutku, z tą tylko jedynie nadzieją, że po skończonej pielgrzymce tego żywota, połączysz się z tymi, którzy Cię tyle ukochali. Pokój twej anielskiej duszy.

— W dalszym ciągu onegdajszego wykładu w Resursie Kupieckiej, Profesor *Bajer* przystępując do skreślenia historji meteorologji, przytoczył: Pierwsze doświadczenia z barometrem, czynione były u nas w trzy lata po jego wynalezieniu, a mianowicie w Lipcu 1647 roku w Warszawie, na zamku Królewskim, w obec Władysława IVgo, przez X. Walerjana *Magini* Kapucyna. Następnie nie mamy żadnej wiadomości o jakichbądź doświadczeniach z narzędziami fizycznemi i obserwacjach meteorologicznych, aż do *Erndtfelda*, lekarza nadwornego Króla Augusta Saskiego, który skrzętnie zapisywał codzienne swoje spostrzeżenia, od r. 1725 po 1728 i ogłosił je w dziele swojem w Dreznie 1730 roku wydanem, Varsavia physice illustrata. W 34 lat później od r. 1761—1762 *Guetard* Członek Akademji Francuzkiej, bawiący czasowo w Warszawie, zbierał codzienne obserwacje i ogłaszał je w rocznikach Akademji, oraz w swoim Pamiętniku; jednocześnie z nim czynił osobne spostrzeżenia, X. *Belcil*, Sekretarz Posła Francuzkiego w Warszawie. Potem od roku 1779 do r. 1800 czynił i zapisywał obserwacje meteorologiczne na zamku Warszawskim X. Jowin Boxa *Bystrzycki*, Astronom nadworny Króla Stanisława *Poniatowskiego*; w bieżącym stóleciu od r. 1808 zapisywał je do r. 1817 Karol *Fortum*, a wcześniej jeszcze bo w roku 1803 notować począł obserwacje Antoni *Magier*, Profesor i Obywatel tutejszy i prowadził je do roku 1828, gdyż w obserwatorjum astronomicznem rozpoczęto je zbierać od 20go Listopada 1825 r. *Magier* nie jedną ma zasługę (wspominał o nich w swoim czasie *Kurjer Warszawski*, który wiele ciekawych czerpał wiadomości z pozostałych po ś. p. *Magierze* notat), a między innemi zebrał spostrzeżenia X. *Bystrzyckiego*, dołączył swoje i utworzył z tego trzy wielkie tomy in folio, będące obecnie w posiadaniu Obserwatorjum Warszawskiego. Zasłużony badacz przyrody Profesor *Jastrzębowski*, z tych obserwacji wyciągnął swój „obraz odmian powietrza“, wydany raz w roku 1828, a następnie powtórnie w 1846 roku, z różnemi uzupełnieniami, oraz zamieścił o nich rozprawę w „Bibljotece Warszawskiej“ za r. 1846, Profesor *Jastrzębowski* szczególniej także zajmował się wyciąganiem przepowiedni z stanu atmosferycznego i umieszczał owoce swoich spostrzeżeń w Kalendarzu *Gałęzowskiego*, następnie *Janickiego*, oraz zebrał je w dziele swojem, p. n: „Podział przyrodzony czasu rocznego i dziennego i t. d.“ Oprócz Prof: *Jastrzębowskiego*, meteorologją i klimatologją zajmowali się Dyrektorowie Obserwatorjum Warszawskiego, ś. p. *Armiński*, *Baranowski*, zasłużony górnik s. p. Jerzy-Bogumił *Pusch*, którego prace w rękopiśmie u syna pozostałe, szacownym dla nauki mogą być nabytkiem, Wojciech *Nencki*, Komisarz Ekonomiczny, pod kierunkiem którego, przy robieniu pomiarów Ekonomji i lasów Rządowych w latach 1829 i 1830, czynione były obserwacje meteorologiczne na Łysej górze i w innych okolicach kraju, znajdujące się obecnie w aktach Komisji Skarbu. Ludwik *Zeuschner*, b. Prof: Mineralogji, Lew Ludomir *Korulski* (pseudonim), b. Profesor, który pod imieniem także ogrodnika z Podlasia, zamieszczał w pismach publicznych swoje spostrzeżenia i wróżby o pogodzie. Jan-Bazyli *Tomicki* i ś. p. X. Biskup Felix *Szumborski* w Chełmie, którzy codzienne obserwacje meteorologiczne zapisywali, a nadto pierwszy notował różne wypadki spółczesne. Podobne notaty nader ciekawe są *Dawidsona*, Obywatela ze Starego-Miasta z roku 1755—1763, a także w Dyarjuszu ogłoszonym drukiem Wojewody *Chrapowickiego*, ś. p. Stanisław Hr: *Grabowski*, b. Minister, a następnie Kontroller Jeneralny pozostawił także dziennik swój, w którym obok wypadków ważniejszych, zapisywał codzienne obserwacje od r. 1809 do 1845. Z spółczesnych nam, brat naszego Pisarza Kajetan *Kraszewski*, w Romanowie urządził obserwatorjum astronomiczne na domu mieszkalnym i troskliwie zapisuje wszelkie obserwacje. Nauka meteorologji w ostatnich czasach rozwinęła się szybko i na wysokim już stanęła stopniu, a to dzięki pracom *Humboldta*, *Dowa*, *Kettlera*, *Kepplera*, *Beaovais'go*, *Kublera* i wielu innych uczonych, których wymienił Szanowny Profesor. Ważność meteorologji nietylko dla rolnictwa, handlu, przemysłu, a szczególniej dla zdrowia ludzkiego ocenioną już została, zwłaszcza pod względem epidemiologicznym, jak o tem rozprawa Dra Józefa *Majera*, b. Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie w 1844 roku wydana, bliżej objaśnia. Wdzięczni jesteśmy Szanownemu Profesorowi za ten krótki wykład historji meteorologji krajowej, i żałować tylko musiemy, że na ten zajmujący wykład nie wiele zebrało się słuchaczy.

— Z powodu, że przyszła Niedziela rozpoczyna Wielki Tydzień, a następna jest pierwszą Świąteczną, *jedenasta* prelekcja publiczna Prof: Dra *Lewestama*, o Literaturze Europejskiej w XIXtym wieku, odbędzie się dopiero w *Niedzielę Przewodnią*, dnia 8 Kwietnia, o tej samej godzinie i w tem samem miejscu jak zwykle.

— P. Tomasz *Pryliński*, rozpoczął przekład „nauki budowy machin *Redtenbachera*“. Pierwszy tom tego ważnego dzieła dla techników, już ukończył.

— Wczoraj w Resursie Kupieckiej Pan *Zarzycki* uraczył możemy powiedzieć swoich słuchaczy, grał bowiem *Beethovena* „Sonata Apassionata“, *Mendelsohna* śpiew bez słów i „Scherzo a cappricio“, *Chopina* polonez, *Rubinsteina* barkarollę, *Liszta* marsz z opery „Tannhaüser“ i walc własnej kompozycji, którym publiczność tak zachwyca, a nadto towarzyszył jeszcze P. *Zahorowskiemu*, ktory śpiewał jego kompozycje, „Moje słońce“ słowa R. *Berwińskiego*, „Dwie Zorze“ słowa *Lenartowicza*. Prócz tego utalentowany ten amator

śpiewał *Mabelliniego* „L'ostasi" nokturn na sopran i baryton z Panną *Kwiecińską*. Ta miła Artystka sprawiła nam jeszcze istotną przyjemność odśpiewaniem *Moniuszki* recitativa i arji z „Halki". Każdy ustęp okrywano grzmotem oklasków; do śpiewu towarzyszył Pannie *Kwiecińskiej* P. *Kratzer*, fortepjan *Pleyela* użyty na tym koncercie, pochodził ze składu Panów *Hermanna* i *Grossmanna*. Program koncertu odznaczał się bardzo praktyczną nowością, na odwrotnej bowiem stronie mieścił słowa śpiewanych piosnek.

— Na jutrzejszą jeneralną próbę w Teatrze Wielkim z koncertu Instytutu Muzycznego, osoby tylko zaopatrzone stosownymi biletami wpuszczane będą.

— Wczoraj w W. Teatrze, przedstawiono akt baletu „Sylfida" ukazała się w nim Panna *Bogdanow*, a w Divertissement tańczyła Pas de deux z P. Al. *Tarnowskim*. Ofiarowano jej bukiet i wieniec z kamelji białych.

— *Bracia Bardet*, *Ogrodnicy*, utrzymujący *skład nasion* przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 472, zapraszają PP. Ogrodników, chących zaopatrzyć się w nasiona roślin cebulkowych, kalafjorów i innych, żeby zechcieli osobiście pofatygować się i przejrzeć faktury, dla przekonania się, że nasiona znajdujące się w składzie *Braci Bardet*, pochodzą z najlepszych źródeł i sprowadzane są pod właściwemi nazwami. Tym sposobem najlepiej przekonają się o bezzasadności fałszywych i złośliwych wieści, rozgłaszanych przez jednego z ogrodników warzywnych, na szkodę zakładu *Braci Bardet*, którzy, w razie niezaprzestania odgróżek i dalszego szerzenia potwarczych wieści przez tęż samą osobę, będą zniewoleni udać się pod opiekę prawa jako niesłusznie pokrzywdzeni.

— *Szanowny Redaktorze!* Wyczytawszy w Nrze 56 *Kurjera Warszaw:* ogłoszenie, jakoby na dzień 11go Marca r. b. przygotowane były w zakładzie moim tak nazwane: „Kiełbaski Dukatowe," niezmierniem się zadziwił, gdyż podobnego ogłoszenia nie podawałem, sam zaś podpis pod niem w błąd Publiczność wprowadzić może; dla sprostowania więc, zechciej Pan ogłosić te kilka wyrazów: Oddawna istniejący zakład Rzeźniczy pod firmą J. *Koch* przy ulicy Senatorskiej Nr 478, od lat kilku przeszedł na zupełną mą własność i ten ciągle pod tą samą firmą prowadzę, starając się o zyskanie względów łaskawej Publiczności dobrocią towaru, a nie lichemi zachętami, które ani Publiczności na zły towar przywabić nie potrafią, ani mnie przez to dochodów nie przysporzą. Uprzedzam więc łaskawą Publiczność, żeby na podobne ogłoszenia uwagi nie zwracała, gdyż takich nie robiłem i robić nie myślę; całą usilność moją jedynie na dobroć towaru zwracać się staram, a o ile zaspokoić mogę żądania, raczy łaskawa Publiczność, przy nadchodzących Świątach Wielkiej-Nocy, sama się przekonać.— Fryderyk *Szmejke*.

— Wczorajszy ostatni dzień zimy odznaczył się ulewnym deszczem, który przetrwał aż do południa. W południe wypogodziło się i słońce zaświeciło. Później znów deszcz upadł przy łagodnem, ciepłem powietrzu.— Dziś pierwszy dzień wiosny kalendarzowej.

— Pojutrze o godzinie 2-giej, minut 27 w wieczór, przypada pierwsza kwadra Xiężyca.

— Doktor S. *Broniewski*, zmienił po-południowe godziny przyjęcia chorych, i odtąd udzielać będzie porady lekarskiej, w chorobach wewnętrznych. w domu, od godziny 3ciej do 5tej po południu. Ulica Dzika Nr 2322, dom W. *Blumberga*. (4,239.)

— Przybłąkał się Pudel mieszaniec biały, z plastrem czarnym na jednem oku, można go odebrać w domu S. S. *Gaya*, w mieszkaniu Nr 8, za złożeniem kop: 50 dla sparaliżowanej W. *Maleckiej*.—J. B...r.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, od J. B. rs. 1 dla Wandy *Maleckiej* pod Nr 791.

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż*.— Ciało Prawodawcze zajmowało się wczoraj i dziś roztrząsaniem paragrafu adresu dotyczącego rozszerzenia swobód wewnętrznych. W obronie poprawki przedstawionej przez lewą stronę, przemawiał P. Jules Favre. Mowa jego jak zwykle, była nader świetna. Za oppozycją przemawiali także PP. Picard i Simon, za rządem zaś PP. Nogent, St. Laurens, Granier de Cassagniac i Rouher. Ten ostatni zapowiedział replikę zupełniejszą przy roztrząsaniu poprawki stronnictwa środkowego. Poprawka proponowana przez lewe stronnictwo została wczoraj odrzuconą 238 głosami przeciw 17.—Wczoraj w wieczór przybył tu prywatny Sekretarz Lorda Clarendona, który natychmiast przyjmowany był przez P. Drouyn de Lhuys. Słychać, że przedmiotem tej podróży jest kwestja Xięztw Naddunajskich.—Podobno na szczególne żądanie Cesarzowej, w dniu rocznicy urodzin Cesarzewicza, Cesarz rozdał wiele orderów pomiędzy urzędników gmin wiejskich. Jeden Mer został Oficerem, a 85 innych kawalerami Legji Honorowej.—Xiążę Napoleon każe sprzedawać także dzieła sztuki, jakie miał nagromadzone w Palais Royal.— Wiadomość podana przez jeden z dzienników, jakoby P. Emil Olivier w dwugodzinnym odczycie miał przedstawiać Cesarzowej swą mowę, dotyczącą paragrafu 12go adresu, dotyczącego swobód wewnętrznych, jest zmyśloną. (Ind. Belge).

HISZPANJA.—Hiszpanja pozawierała z niektóremi rzeczamipospolitemi Ameryki Środkowej traktat przyjaźni, zawarowywujący uznanie owych Państw. Dotychczas Rząd Hiszpański zawsze odmawiał tego aktu w formie urzędowej.—Do dwóch rzeczypospolitych Hiszpańsko-Amerykańskich, które są w otwartej wojnie z Hiszpanją, przyłączyła się i Rzeczpospolita Equador. (Ind. Belge).

Ostatnie Wiadomości.

„Dresd: Jour:" z 19 b. m. zaprzecza stanowczo rozpuszczonym w ostatnich dniach wiadomościom, o oświadczeniach Prus, co do neutralności Saxonji, o wstrzymaniu poleconego uruchomienia armji Saskiej, również jak i o uwagach, które miał uczynić P. Bismarck, Posłowi Saskiemu w Berlinie, co do postawy prasy Saskiej.— Czytamy w „N. P. Z." z 19 b. m. Mamy do zaznaczenia fakt wielkiej doniosłości. Austrja i Saxonja uzbrajają się, my zaś dotąd nie. W obec tak przykrych okoliczności, ten kto wszczyna uzbrojenia, zmusza także do uzbrojeń drugą stronę. Najtrudniejszym bywa pierwszy krok, lecz i ten został zrobiony. Na Rządzie przeto Pruskim leży obowiązek, ażeby nie znaleziono Prus nieprzygotowanemi.

Na posiedzeniu z 19 b. m., Izba niższa sejmu węgierskiego przyjęła przez imienne głosowanie adres odpowiedzi na Reskrypt Królewski; poprzednio Bartal miał mowę. Następnego dnia miały odbywać się obrady nad tem, czy adres ma być zakomunikowany Izbie Magnatów.

— Rozmaitości. — W jednym z Numerów pisma Angielskiego „Asiatic Review," wyczytujemy szczegóły o groźnych spustoszeniach jakie zrządzają *Tygrysy* w Indjach wschodnich. Między innemi, jeden z korrespondentów tego pisma tłomaczy się, ze zwłoki dopuszczonej w przesyłaniu listów, tą okolicznością, że *Tygrysy* zjadły 4ch gońców pocztowych, wysłanych z listami do najbliższej expedycji pocztowej. Zapewnia zarazem, iż tej *niedogodności*, zapobieżono przez dodanie owym gońcom eskorty złożonej z 4ch ludzi, którzy we dnie przechodząc przez oczerety i plantacje bambusowe, biją ciągle w bębny i trąbią na zabój, a zaś w nocy ogromnemi pochodniami starają się odstraszyć włóczące się tu i owdzie *Tygrysy*. Wspomina przy tej sposobności rzeczony Korespondent, że główna siła *Tygrysa*, spoczywa w jego potężnej łapie, tak dalece, że za jednem onejże uderzeniem, zdolny jest nietylko człowieka, ale nawet konia lub wołu życia pozbawić, dla tego też nieraz się zdarza, iż na ciele tym sposobem ubitego człowieka, niemasz nawet śladu krwi. Indjanie, na miejscu gdzie człowiek przez *Tygrysa* porwany został, zatykają białą chorągiew, a każdy przechodzień dorzuca do mogiły kamień, tak, iż z czasem tworzy się prawdziwy kamienny kopiec. — „Dowiedziałem się dopiero, że ów Alexander Wielki był bardzo małego wzrostu!" „I cóż dziwnego, ty także jesteś mały a *wielki*........"

Zadanie.

Często nawet od wieków na miejscu stajemy,
Odmień czwartą literę toczyć się będziemy.
(Zeszła Szarada: *Kołatanie.*)

Przyjechali do Warszawy: Dąbrowski Edmund Ob: z Sieradza nr 585; Kurella Józef Ob: z Klembowa nr 584; Stępkowski Edward Ob: z Rawy nr 473; Ryx Fran: Ob: z Grodziska nr 601.
Wyjechali: Gąsowski Paweł Ob: do Miastkowa; Iżycki Józef Ob: do Płonki; Kuszel Józef Ob: do Czarny; Osiński Fran: Ob: do Wąchocka; Wilkoński Piotr Ob: do Gurzna.
Przyjechali z Zagranicy: Bekker Gustaw Fabrykant z Berlina nr 443; Godefroi Józef Ob: z Krakowa nr 625; Łapińska Ewa Artystka z Krakowa nr 2241.
Wyjechali Zagranicę: Świątopełk Zawadzki Ob: do Krakowa; Włodkowski Antoni Kupiec do Torunia; Wilkoński Ludwik Ob: do Bydgoszczy.

TEATR WIELKI.

Dziś, Opera *Faust*. (Przez Artystów Włoskich. Abonament lit: C Nr 21).— Jutro, *Orfeusz w piekle*.— Koncert na skrzypcach Pana *Besekirskiego*.

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś, *Sztuka i Handel*.

Gabinet Aletoskopów.— W Sali Resursy Obywatelskiej od godziny 11ej rano do 9ej wieczór. Cena wejścia Kop: 30. Dzieci płacą połowę. (19,419).

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 20 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 kop. 90 do rs. 8 k. 17½; żyta od rs. 4 k. 50 do rs. 4 k. 65; owsa od rs. 2 kop. 25 do rs. 2 k. 40; gryki od rs. 4 k. 20 do rs. 5 kop. 70; kartofli od rs. 1 k. 50 do rs. 1 k. 65.

Okowity próby 10, płacono dnia 19go b. m., za wiadro od rs. 2 k. 66½ do rs. 2 k. 75¾; za garniec od rs. — kop. 87 do rs. — kop. 90.

Kurs Giełdy Warszawskiej.— Dnia 21go Marca r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 85 kop. 50, dają rs. — kop. —; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 100 rs., żądają rs. 82 k. —, dają rs. 81 k. 75; za Listy likwidacyjne za rs. 100, żądają rs. 70 k. 50, dają rs. 70 k. 25; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg:, za rs. 100, żądają rs 108 k. 75, dają rs. 108 k. 25; z r. 1866, żądają rs. 106 k. —, dają rs. 105 k. 75; Metalliki Lutowe żądają rs. — kop. —, dają rs. 100 kopiejek —; Metaliki Sierpniowe — żądają rs. — kopiejek —, dają rs. 100 kop. 33; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 90 k. 50, dają rs. — kop. —; za Akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr: 100, żądają rs. 67 k. 50, dają rs. 67 k. 17; za akcje Drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 76 k. 25, dają rs. — k. —; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych żądają rs. 124 k. —, dają rs. — k. —; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, żądają rubli sr. 95 kop. 50, dają rs. 95 kop. —; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 104 k. —; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 52 k. —; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. — (z kuponami dają rubli srebrnych 34 kop. —); za dowody Kommis: Centr: Likwid: za rs. 100, dają rs. 45 kop: —; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 86 kop. —, dają rs. — kop. —; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 93 k. —. Za Akcje Fabryczno-Łodzkie żądają rs 101 k. —, dają rs. 100 kop. 66. Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 kop. 43. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 kop. 75.— Wartość kuponu bieżącego od Listów zastawnych od rs. 100, k. 98⅞; od Listów likwidacyjnych od rs. 100, kop. 123½.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się **Tabella** wygranych w 2giej klassie 106ej Loterji Klassycznej.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.